

MARKUS EBERHARTER

Księgozbiór Towarzystwa Ćwiczącej się Młodzieży w Literaturze Ojczyściej i lwowskie życie literackie przed powstaniem listopadowym*

Tematem niniejszego artykułu jest grupa „lwowskich filomatów”¹, czyli Towarzystwo Ćwiczącej się Młodzieży w Literaturze Ojczyściej działająca we Lwowie w latach 1818–1819, a w szczególności wspólnie tworzony księgozbiór, który w założeniu miał być fundamentem działalności Towarzystwa. Chciałbym przeanalizować ten księgozbiór nie tylko w odniesieniu do zainteresowań literackich, historycznych lub filozoficznych członków Towarzystwa, lecz również jako

* Zmieniona i uzupełniona wersja referatu wygłoszonego 20 stycznia 2017 roku w czasie Otwartego Seminarium Historycznego Pracowni Historii Bibliotek i Czytelnictwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

1 Pojęcia tego używał np. R. Skulski w artykule *Z dziejów polonistyki lwowskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1936, t. 33, s. 565–569 – [http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1936-t33-n1_4-s540-573/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1936-t33-n1_4-s540-573.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1936-t33-n1_4/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1936-t33-n1_4-s540-573/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1936-t33-n1_4-s540-573.pdf) [dostęp: 07.07.2017]). Jest to określenie umowne, gdyż nie ma dowodów na bezpośrednie kontakty lub wpływy pomiędzy młodzieżą lwowską a wileńską w latach 1818–1819. Por. K. Poklewska, *Galicja romantyczna (1816–1840)*, Warszawa 1976, s. 31.

przejaw ogólnej sytuacji książki we Lwowie w omawianym okresie i związanych z tym zagadnień.

Kontekstem historyczno-kulturowym, w którym Towarzystwo powstało są pierwsze dziesięciolecia okresu zaborów. Nie wchodząc zbyt szczegółowo w to zagadnienie, zaznaczam tylko, że autorzy, którzy zajmowali się tym okresem, niewiele widzą w nim zjawisk pozytywnych. Tak na przykład Aleksander Brückner, w opisie czasów po 1772 roku, używa terminu „letarg umysłowy” lub „senność umysłowa”². W podobnym tonie pisze Władysław Zawadzki:

Patrząc na życie umysłowe Galicji od chwili jej przejścia pod rządy austriackie, przez pierwszych jakie lat pięćdziesiąt, widzimy przed sobą jakby pustkowie, niczym nie wypełnione, doznajemy wrażenia próżni zupełnej. [...] Przez lat przeszło pięćdziesiąt od chwili przejścia pod rządy austriackie nie ma w Galicji żadnego ruchu umysłowego, żadnej literatury. I nie dziw zresztą. Lwów, małe wojewódzkie miasteczko, stawszy się stolicą prowincji nie posiadał na razie żadnych zgoła warunków, aby mógł być ogniskiem nauk i literatury³.

Nieco inny punkt widzenia przedstawia Łukasz Kurdybacha, pisząc że galicyjskie życie umysłowe na początku dziewiętnastego wieku kwitło w „pałacach wielkopańskich”, ale również w „skromnych dworach szlacheckich”⁴, przejawiając się w pasjach zbierackich i zainteresowaniach antykwarycznych⁵. I konkluduje:

Życie to jednak nie ujawnia się nazewnątr⁶. Może pod wpływem ciężkich ciosów politycznych płynie cicho i czeka na jakieś silniejsze bodźce, aby pod ich wpływem ukazać światu swoją bogatą treść⁷.

Kurdybacha wspomina o listach wymienianych między zbieraczami, w których opisują oni i oceniają kupione i odnalezione dzieła, o rozprawach literackich,

2 A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 4, *Dzieje Polski rozbiorowej 1795 (1772)–1914*, do druku przyg. S. Kot i J. Hulewicz, Warszawa 1991, s. 1, 21.

3 W. Zawadzki, *Pamiętniki życia literackiego w Galicji*, przygot. do druku, wstęp i przypisy A. Knot, Kraków 1961, s. 30.

4 Ł. Kurdybacha, *Wpływ kultury wileńskiej na Lwów w początkach XIX w.*, „Ateneum Wileńskie” 1936, t. 11, s. 187.

5 Galicja Wschodnia ze stolicą we Lwowie od początku rozbiorów mogła się szczycić licznymi i cennymi księgozbiorami prywatnymi, zob. np.: J. Szocki, *Księgozbiory domowe w Galicji wschodniej (1772–1918)*, Kraków 2001.

6 We wszystkich cytatach zachowano pisownię oryginalną.

7 Ł. Kurdybacha, op. cit., s. 188.

o krytyce dokumentów historycznych, itd. Uczony ten był autorem pracy zatytułowanej *Ruch umysłowy w Galicji w latach 1793–1831*, która nie została opublikowana i po której, jak również po materiałach do niej zbieranych, ślad podczas drugiej wojny światowej zaginął⁸. Fakt ten jest z dzisiejszej perspektywy podwójnie przykry, nie tylko dlatego, że do tej pory nie powstała jeszcze monografia na ten temat, lecz także dlatego, że Kurdybacha znał prawdopodobnie materiały, które są już niedostępne. Tak przynajmniej można wnioskować z jego słów, przytoczonych powyżej.

* * *

Pewne zmiany sytuacji polskiego życia umysłowego nastąpiły w wyniku postanowień Kongresu Wiedeńskiego, gwarantujących Polsce między innymi „instytucje, które zapewniają zachowanie [...] narodowości”⁹. I choć Austria najwolniej ze wszystkich państw wcielała w życie te postanowienia, doszło i w Galicji do ożywienia życia intelektualnego i kulturalnego. W 1817 roku dokonano ponownego otwarcia Uniwersytetu Lwowskiego, a polski teatr, kierowany przez Jana Nepomucena Kamińskiego, uzyskał pewną stabilizację. Cesarz Franciszek I w tym też roku zatwierdził fundację Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Warto przy tym pamiętać, że ważne impulsy dla życia kulturalnego przychodziły również z innych dzielnic Polski, przykładem niech będą tutaj bardzo dobrze opisane starania środowisk wileńskich związane z zakładaniem „Pamiętnika Lwowskiego”, którego pierwszy numer ukazał się na początku 1816 roku¹⁰.

Ważnymi podmiotami tych procesów była, jak w wielu krajach europejskich, młodzież akademicka, zrzeszająca się w towarzystwach o profilu oświeceniowym, literackim, czasem też politycznym. We Lwowie sprzyjała temu nie tylko reaktywacja uniwersytetu, ale też utworzenie w 1819 roku drugiego gimnazjum, co dodatkowo spowodowało napływ młodzieży do stolicy Galicji¹¹.

8 Por. K. Bartnicka, *Łukasz Kurdybacha (1907–1972): stan badań i problematyka badawcza*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1997, t. 38, s. 109 – http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Rozprawy_z_Dziejow_Oswiaty/Rozprawy_z_Dziejow_Oswiaty-r1997-t38/Rozprawy_z_Dziejow_Oswiaty-r1997-t38-s103-145/Rozprawy_z_Dziejow_Oswiaty-r1997-t38-s103-145.pdf [06.07.2017].

9 J. Skowronek, *Od Kongresu Wiedeńskiego do Nocy Listopadowej*, Warszawa 1987, s. 3.

10 Ł. Kurdybacha, op. cit., s. 186–194.

11 Dokładniej o tym pisze A. Knot, *Dążenia oświatowe młodzieży galicyjskiej w latach 1815–1830*, Wrocław 1959, s. 20–23.

1. Towarzystwo Ćwiczącej się Młodzieży w Literaturze Ojczystej

W tej zarysowanej powyżej sytuacji powstało Towarzystwo Ćwiczącej się Młodzieży w Literaturze Ojczystej¹². Działalność Towarzystwa jest dobrze udokumentowana dzięki obszernemu, obejmującemu półtora tysiąca stron *Archiwum*. Zostało ono sporządzone przez pierwszego sekretarza grupy Franciszka Kirchnera, który przekazał je Ossolineum, gdzie się do dziś znajduje (dostępna jest także jego wersja cyfrowa)¹³.

Towarzystwo założono 24 grudnia 1817 roku, kiedy została uchwalona *Ustawa towarzystwa zjednoczonego w celu ćwiczenia się w Literaturze polskiej*. Nazwiska założycieli zawiera lista znajdująca się w *Archiwum*¹⁴ – ze znanych warto wymienić Walentego Chłędowskiego (1797–1846)¹⁵, później wybitnego krytyka literackiego, tłumacza i wydawcę, Stanisława Jachowicza (1796–1857)¹⁶, autora książek dla dzieci lub Jana Juliana Szczepańskiego (1796–1869)¹⁷, redaktora sześciotomowej antologii *Polihymnia, czyli Piękności poezji autorów tegoczesnych dla miłośników literatury polskiéy*, opublikowanej w latach 1827–1828, z pierwodrukiem *Ody do młodości* opublikowanym w tomie czwartym¹⁸. Trochę informacji mamy jeszcze o Eugeniuszu Brodzkim (ca 1800–1842)¹⁹, literacie i wydawcy „Pamiętnika Galicyjskiego” oraz o Mateuszu Sartynim (ca 1796–1884)²⁰, późniejszym redaktorze „Gazety Lwowskiej”, który dołączył do grupy w czerwcu 1818 roku. O losach lub działalności tych, którzy od początku byli w Towarzystwie lub dołączyli do niego później (Sebastian Januszkiewicz, Karol Skwarczyński, Franciszek Kirchner,

12 Wiadomo, że we Lwowie było więcej takich grup, ibidem, s. 21, 32–33, 38–48.

13 *Archiwum czyli Wypracowania Towarzystwa ćwiczącej się młodzieży w Literaturze oyczystej we Lwowie Roku 1818 zebrane urządzone i spisane przez Franciszka Xawerego Kirchnera członka i Sekretarza tegoż towarzystwa*, Ossolineum, sygn. II 2955 – <http://www.dbc.wroc.pl/publication/9563> [06.07.2017].

14 Ibidem, s. 1203.

15 M. Tyrowicz, *Chłędowski Walenty*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 308–309.

16 K. Kuliczowska, *Jachowicz Stanisław Franciszek*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 270–272.

17 Por. J. Białynia Chołodecki (Walenty Ćwik), *Listy Jachowicza do Szczepańskiego. Ogłoszone w stuletnią rocznicę urodzin obu pedagogów*, Sambor 1896 – <https://sbc.org.pl/publication/251251> [11.01.2018].

18 Por. *Polihymnia, czyli Piękności poezji autorów tegoczesnych dla miłośników literatury polskiéy*, wyd. przez J. J. Szczepańskiego, t. 4, Lwów 1827, s. 5–7 – <http://bc.wbp.lublin.pl/publication/2112> [11.01.2018].

19 W. Wisłocki, *Brodzki Eugenjusz*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 453–454.

20 J. Bujak, *Sartyni Mateusz Eustachy*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, Warszawa 1994, s. 240–242 – <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/mateusz-eustachy-sartyni> [11.01.2018].

Franciszek Wilczyński, Kajetan Petuł, Franciszek Ciołkosz, Józef Wesołowski, Kajetan Słama, Aleksander Lityński, Józef Syktowski oraz Wawrzyniec Kutowski) po rozwiązaniu Towarzystwa nie wiadomo nic, prawdopodobnie wrócili do rodzinnych majątków lub pracowali jako urzędnicy²¹. Można przyjąć, że raczej nie byli czynni na polu literatury lub nauki.

Głównym celem Towarzystwa miało być według *Ustawy* „ukształcenie się w zawodzie Literatury ojczyściej”, w czym chciano się wzajemnie wspierać²². Do zadań prezesa należało m.in. czuwać nad harmonijnym przebiegiem prac w Towarzystwie oraz „wspierać wyborniejszemi członków pracami nasze periodyczne pismo”, to jest „Pamiętnik Lwowski”. W literaturze można czasem spotkać opinię, że to Adam Chłędowski, redaktor „Pamiętnika” w latach 1817–1819 miał inspirować powstanie Towarzystwa, żeby w ten sposób rekrutować współpracowników (pierwszym prezesem grupy był jego młodszy brat Walenty)²³. W *Ustawie* uregulowano obowiązki członków: musieli oni co tydzień „przynosić na każde posiedzenie owoc tygodniowej pracy swojej”, o ile nie pracują nad większym projektem. Nie dotyczyło to sekretarza, który miał przede wszystkim dbać o dokumentację pracy Towarzystwa.

Według Kirchnera, sekretarza Towarzystwa, spotykano się co tydzień w niedzielę i w święta, które „przeznaczone były do naszych litterackich zgromadzeń” oraz w czwartki „na odczytanie wzorowych dzieł – i ćwiczenia się w Deklamacyji”²⁴. Jak wynika z zawartych w *Archiwum* protokołów, do końca sierpnia 1818 roku działacze Towarzystwa spotkali się 33 razy, a następnie, po czteromiesięcznej przerwie – 11 razy w 1819 roku, w sumie 44 razy. Na spotkaniach przedstawiano własne wypracowania lub przekłady, które Kirchner później dołączył do *Archiwum*. Nie ma w *Archiwum* zapisów o dyskusjach, do których na pewno musiało dochodzić²⁵. Wkrótce po ostatnim zebraniu w maju 1819 roku Towarzystwo rozwiązano, według Kirchnera, z „przyczyn zewnętrznych

21 Por. K. Poklewska, op. cit., s. 54–55.

22 Wszystkie odniesienia za: *Ustawa towarzystwa zjednoczonego w celu ćwiczenia się w Literaturze polskiej*, w: *Archiwum czyli Wypracowania...*, s. 1197–1202. *Archiwum* Towarzystwa zawiera dodatkowo odpis tej *Ustawy* (s. 7–20). Nie wiadomo, dlaczego Kirchner umieścił na początku *Archiwum* odpis, a nie oryginał tego ważnego dla Towarzystwa dokumentu.

23 Ł. Kurdybacha, op. cit., s. 198 oraz: K. Poklewska, op. cit., s. 39–40.

24 F. Kirchner, *Do Czytelnika*, w: *Archiwum czyli Wypracowania...*, s. 4–5.

25 Kirchner nie dołączył poza tym do *Archiwum* tych tekstów, które uważał za sprzeczne z celami Towarzystwa – zob. np. ibidem, s. 476 oraz M. Stankiewicz-Kopeć, *Pomiędzy klasycyznością a romantycznością. Młodzi autorzy Wilna, Krzemieńca i Lwowa wobec przemian w literaturze polskiej lat 1817–1828*, Kraków 2009, s. 188.

i wewnętrznych”²⁶. Pod pierwszymi należy rozumieć napięcia pomiędzy uczestnikami grupy, które się pojawiały od początku i które dotyczyły między innymi zbyt autorytarnego prezosostwa Chłędowskiego oraz sposobu funkcjonowania Towarzystwa. Mimo starań, by powrócić do pierwotnych zamiarów, zapał do wspólnej pracy coraz bardziej słabł, czasami na zebraniach pojawiało się tylko cztery–pięć osób. Czynnikiem zewnętrznym, który mógł przyspieszyć rozpad grupy, było zamordowanie w Mannheim w marcu 1819 roku popularnego także we Lwowie, pisarza oraz generalnego konsula Rosji Augusta von Kotzebue przez studenta Karla Ludwiga Sanda. Zabójstwo von Kotzebue’go stało się dla kanclerza Metternicha pretekstem do zaostrzenia polityki wobec prasy, ograniczenia swobód akademickich oraz rozwiązania związków studenckich (Burschenschaften) we wszystkich krajach Związku Niemieckiego. Może więc obawiano się podobnych represji²⁷.

„Lwowskim filomatom”, mimo krótkiej historii, nie sposób odmówić zasług w rozbudzeniu zainteresowania językiem i literaturą polską w Galicji. Wpisali się tym w starania podejmowane we Lwowie z podobnymi zamiarami przez Jana Nepomucena Kamińskiego (polski teatr) lub Józefa Maksymiliana Ossolińskiego (Zakład Narodowy). Warto jednocześnie pamiętać, że Towarzystwo nie skupiało dojrzałych literatów, lecz młodych ludzi, którzy swój potencjał twórczy mieli rozwijać w kolejnych latach.

2. Księgozbiór Towarzystwa

Autorzy piszący o bibliotece Towarzystwa ograniczają się najczęściej do krótkiego wymienienia liczby książek oraz kilku tytułów²⁸. Jedynie Antoni Knot postarał się o kilka wniosków, wysnutych w oparciu o analizę księgozbioru. Ale i on nie dokonuje głębszej analizy, podkreśla przede wszystkim dominację książek niemieckojęzycznych. Trafna jest natomiast jego uwaga, że biblioteka:

odzwierciedla [...] zasób lektury i czytelnicze zainteresowania, jak i możliwości [co jest szczególnie ważne – M.E.] w tym zakresie ówczesnej młodzieży akademickiej²⁹.

26 F. Kirchner, op. cit., s. 6.

27 Zob. np.: A. Kamiński, *Polskie związki młodzieży (1804–1831)*, Warszawa 1963, s. 264.

28 Np. Ł. Kurdybacha, op. cit., s. 205.

29 A. Knot, op. cit., s. 36.

Biblioteka powstała w sposób przypadkowy, w dużej mierze z książek, które młodzi lwowianinie mieli do dyspozycji. Nie została urządzona planowo i nie była uzupełniana według konkretnych potrzeb, była tylko (do pewnego stopnia) wyrazem zainteresowań literackich członków Towarzystwa. Biblioteka dokumentuje natomiast w pewien sposób ówczesną sytuację książki we Lwowie, pokazując, jakie pozycje mogły wtedy krążyć wśród zainteresowanej literacko młodzieży. Analiza zawartości biblioteki Towarzystwa powinna pójść – moim zdaniem – również i w tym kierunku.

W statucie Towarzystwa, czyli *Ustawie towarzystwa zjednoczonego w celu ćwiczenia się w Literaturze polskiej*³⁰, postanowiono urządzić wspólną bibliotekę, żeby dysponować „źródłem z którego wspólnie czerpać mamy”. Każdy wstępujący do Towarzystwa musiał na rzecz biblioteki oddać wszystkie swoje książki, za wyjątkiem tych, których nadal potrzebował. Nowym kolegom pozwolono przedłożyć tylko spisy swoich książek, o ile przymus oddawania ich stanowiłby jedyną przeszkodę w przystąpieniu do Towarzystwa. Do biblioteki miały trafić również pisma samych członków, a opiekę nad nią sprawował sekretarz, zobligowany również do przechowywania książek w swoim mieszkaniu. Sekretarz miał sporządzić spis wszystkich książek oraz ewidencję tego, co i od kogo przyjął lub wypożyczył. Nie wolno mu było udostępniać książek ludziom spoza Towarzystwa, za zaginięcie którejś z książek odpowiadał osobiście. Ze składek postanowiono prenumerować „nayużteczniejsze pisma periodyczne”, a pod koniec roku sekretarz miał je sprzedawać w drodze aukcji. Nabywca musiał się jednak zobowiązać do pozostawienia ich we wspólnej bibliotece. Zdaje się, że dyscyplina w tym zakresie nie była zbyt wysoka, bo w bibliotece znajdowało się z tylko sześć tomów „Pamiętnika Lwowskiego” oraz jeden tom warszawskiego „Pamiętnika Zagranicznego”³¹.

Motywacją do założenia własnej biblioteki była być może nie tylko chęć zbudowania fundamentu wspólnej pracy, lecz też myśl o ułatwieniu członkom dostępu do książek, może nawet do takich, które w inny sposób były nie do zdobycia. O tym, że młodzież akademicka Lwowa chętnie czytała, dowiadujemy się m.in. z listu historyka Josepha Maussa, profesora i późniejszego rektora Uniwersytetu Lwowskiego, do Józefa Maksymiliana Ossolińskiego z grudnia 1817 roku. Píše on, że biblioteka uniwersytecka była wtedy licznie odwiedzana

30 Zob. *Ustawa towarzystwa zjednoczonego...*, s. 1198, 1201.

31 F. Kirchner, *Spis Książek znajdujących się w Bibliotece Towarzystwa ćwiczącej się młodzieży w Literaturze ojczyznej*, w: *Archiwum czyli Wypracowania...*, s. 928.

przez studentów, codziennie około 70–80, czasem nawet 100 osób, czytelników byłoby zapewne jeszcze więcej, gdyby czytelnia była większa i lepiej ogrzewana³².

W *Archiwum* znajduje się kilka spisów książek, najbardziej obszerny *Spis Książek znajdujących się w Bibliotece Towarzystwa ćwiczącej się młodzieży w Literaturze oyczystey* został przedłożony Towarzystwu przez Kirchnera w czerwcu 1818 roku i obejmuje 336 dzieł w 569 tomach³³. Spis jest podzielony na szesnaście działów (w nawiasie podaję liczbę dzieł zawartych w poszczególnych działach): 1. „Dzieła zupełne” (4); 2. „Theologia” (6); 3. „Prawnictwo” (11); 4. „Filozofia” (46); 5. „Hystoria” (38); 6. „Mathematika” (7); 7. „Fizyka i historia naturalna” (6); 8. „Esthetica i Litteratura” (10); 9. „Filologia” (18); 10. „Krasomowstwo” (13); 11. „Rymotwórstwo” (63); 12. „Dzieła dramatyczne” (24); 13. „Pisma moralne i nauczające” (22); 14. „Pisma zabawiające” (18); 15. „Pisma dorywcze i periodyczne” (32); 16. „Pisma rozmaite” (18). Istnieją dodatkowo dwa spisy (ze stycznia 1819 roku) obejmujące 24 książki Sartyniego oraz 20 Ciołkosza³⁴. Ze spisu Kirchnera wynika, że prawie połowa książek (177) należała do niego. Większą liczbę pozycji wniósł do wspólnej biblioteki Jachowicz (58) oraz Szczepański (33). Pozostali oddali niewiele tytułów, średnio około 14 książek³⁵. Ogólna ocena tych liczb nie jest łatwa, przede wszystkim w kwestii, czy liczba wniesionych książek rzeczywiście świadczy o mniejszej lub większej gotowości do działania na rzecz ogółu³⁶, czy też raczej odzwierciedla realne możliwości poszczególnych członków. Jak wspominałem, statut obligował każdego do oddania swoich książek, może więc niektórzy nie mieli więcej niż 10 lub 15 książek do dyspozycji, w końcu byli jeszcze studentami.

32 *Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, zebrał i oprac. W. Jabłońska, Wrocław 1975, s. 264.

33 F. Kirchner, *Spis Książek...*, s. 935.

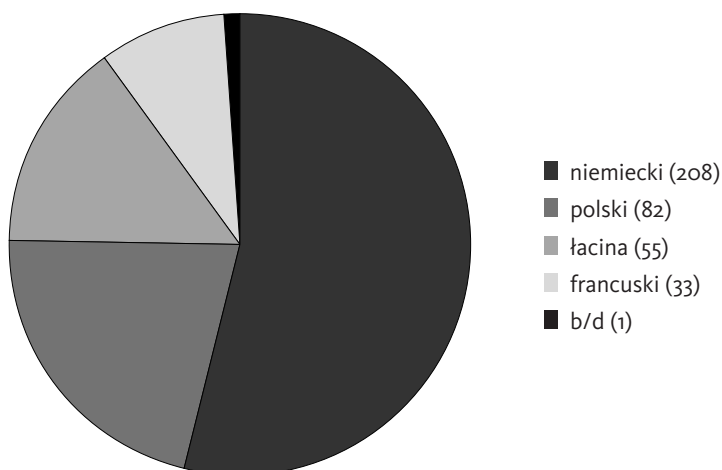
34 Jest to właściwie jeden spis pt. *Spis podany przez członków swoich książek, które na każde żądanie którego bądź z przyjaciół, właściciel udzielić je gótów będzie*, w: *Archiwum czyli Wypracowania...*, s. 1292–1295, który zawiera dwa mniejsze zestawienia. O ile Sartyni dopiero w czerwcu 1818 roku dołączył do Towarzystwa i mógł podać spis swoich książek nieco później, to Ciołkosz był członkiem Towarzystwa prawie od początku, nie wiadomo więc, dlaczego dopiero po roku ujawnił stan swojej biblioteki. W dodatku jedna pozycja – czterotomowe wydanie Herdera – występuje zarówno na jego liście, jak i w spisie Kirchnera (ibidem, s. 901, 1293).

35 Oprócz osób już wymienionych książki do biblioteki wnieśli: Januskiewicz (16 tytułów), Skwarczyński (15), Petuł (13), Chłędowski (10), Brodzki (9) i Słama (4). Brak książek od Wesołowskiego, Wilczyńskiego oraz Lityńskiego.

36 Zob. mowę prezesa Chłędowskiego z 19 marca 1818 *Wezwanie towarzystwa do gorliwszego wypełniania swoich obowiązków*, w: ibidem, s. 371, w której narzeka m.in., że nie ma jeszcze biblioteki.

Księgozbiór zawierający 379 dzieł można bez trudu podzielić według języków.

Wykres 1. Księgozbiór Towarzystwa według języków



W oczy rzuca się przy tym wyraźna dominacja dzieł niemieckojęzycznych, których jest 208, więcej niż połowa (55%). Na drugim miejscu znajdują się dzieła polskie (82 – niecałe 22%), potem łacińskie i francuskie. Jednej pozycji ze spisu Sartyniego nie udało się zidentyfikować pod względem językowym.

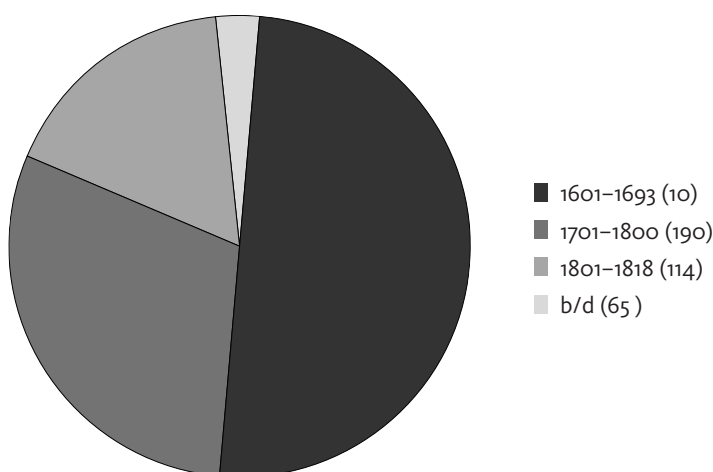
Więcej trudności sprawia systematyczny opis według autora i tytułu oraz roku i miejsca wydania, w tym ustalenie, które wydanie mogło się znajdować w bibliotece. Przyczyna leży w tym, że szereg tytułów w spisach jest wymienionych w formie skrótowej lub nie w języku oryginalnym. Dotyczy to przede wszystkim spisu Sartyniego, w którym wszystkie tytuły są wymienione po polsku, choć w przypadku niektórych należy mniemać, że były to książki niemieckie, jak np. należące do niego wydania Kanta³⁷. Lista Ciołkosza wymienia tytuły w języku oryginalnym, najbardziej dokładne jest zestawienie Kirchnera, który z reguły dostarcza precyzyjnych informacji o danym dziele. Jednak i on stosuje nieraz skrócony lub niedokładny opis, co utrudnia lub nawet uniemożliwia jednoznaczny identyfikację danej publikacji.

³⁷ Właśnie dlatego nie można spośród książek Sartyniego zidentyfikować jednej pozycji pod względem językowym – o czym mowa była przed chwilą. Chodzi o publikację pod polskim tytułem *Dzieje powszechne* (por. *Spis podany przez członków swoich książek...*, s. 1293), która była prawdopodobnie książką niemiecką lub francuską.

Z ogólnej liczby 379 dzieł nie udało się zidentyfikować 20 pozycji, to znaczy nie wiadomo, jak brzmiał dokładnie tytuł lub kto był autorem. Zatem przy analizie merytorycznej księgozbioru, w której ważny jest przede wszystkim autor lub tytuł danego dzieła, można uwzględnić około 95% jego zawartości (359 dzieła). Roku wydania nie udało się ustalić dla 62 dzieł, w trzech zaś brakuje tej informacji w samej książce. Dotyczy to zwłaszcza autorów antycznych, w przypadku których chodzić może o różne wydania, różniące się istotnie pod względem roku i miejsca publikacji. Ustalenie roku wydania jest możliwe w przypadku 314 dzieł, czyli w prawie 83%³⁸. Odsetek ten jest niższy w odniesieniu do miejsca wydania – wynosi 78% (296 dzieł) – przy ośmiu tytułach miejsce wydania nie jest podane w samej książce, w przypadku 75 ustalenie go nie jest możliwe. Bez problemów można natomiast uporządkować 12 rękopisów i druków ulotnych, zarówno według roku jak i miejsca wydania – najczęściej chodzi o druki z pierwszych lat dziewiętnastego wieku. Można zatem mówić o solidnej podstawie źródłowej, w oparciu o którą wyciąganie wiarygodnych wniosków dotyczących księgozbioru jest uprawnione. Poniższe uwagi dotyczące konkretnych aspektów odnoszą się zawsze do tej części książek, w przypadku których można oprzeć się na sprawdzonych informacjach.

Książki znajdujące się w bibliotece Towarzystwa datują się z trzech stuleci.

Wykres 2. Księgozbiór Towarzystwa według roku wydania

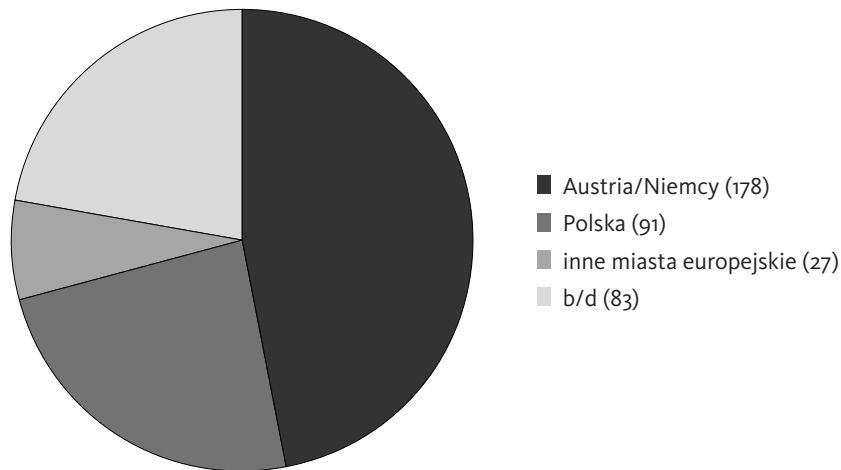


³⁸ Uwzględniono w tym także te przypadki, kiedy dane dzieło miało kilka wydań np. w ciągu następujących lat, możliwy rok wydania mieści się zatem w przedziale 1–3 lat.

Większość tytułów – 190 – pochodzi z osiemnastego wieku, proporcjonalnie najwięcej książek zostało wydrukowanych w dziewiętnastym wieku: 114 dzieł w ciągu 17 lat. Widać zatem wyraźnie, że przeważają dzieła współczesne, to znaczy wydane po 1801 roku, także większość dzieł osiemnastowiecznych pochodzi z ostatniego dwudziestolecia.

Podobnie jak w przypadku języka, również spojrzenie na miejsce wydania ujawnia dominację książek niemieckich.

Wykres 3. Księgozbiór Towarzystwa według miejsca wydania



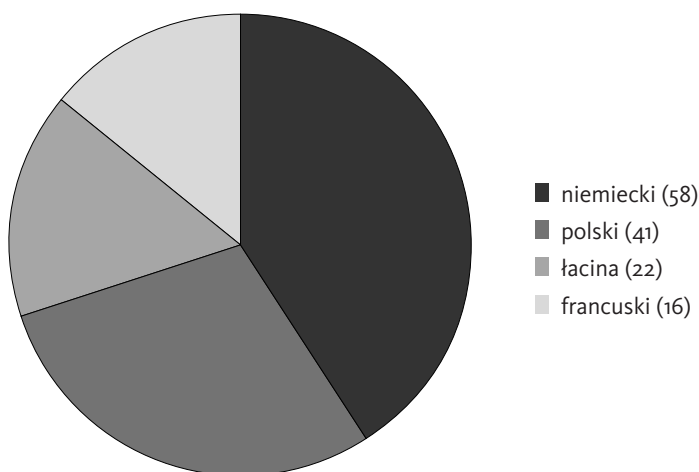
Mimo, że najwięcej książek pochodziło z krajów niemieckojęzycznych, nie wolno zapominać, że np. wśród książek wydrukowanych w Berlinie były dwie po francusku, a jedna po polsku. Dzieła łacińskie z kolei wydawano w całej Europie. Najwięcej książek zostało wydrukowanych w Wiedniu (73), 32 w Warszawie, 21 w Lipsku, 20 w Berlinie, 15 w Paryżu oraz 13 w Krakowie³⁹.

Chciałbym teraz, na podstawie przedstawionych powyżej liczb, przejść do analizy merytorycznej księgozbioru. Ponieważ mamy do czynienia z towarzystwem o profilu literackim, należałoby na pierwszym miejscu przyjrzeć się bliżej książkom z zakresu literatury i języka. Zaliczyć do nich można wszystkie tytuły ze

³⁹ Dla kompletności dodam, że przy kwerendzie, w ramach której zidentyfikowałem poszczególne tytuły z biblioteki Towarzystwa, co z kolei pomogło mi wyodrębnić przedstawione liczby, opierałem się na katalogach internetowych największych bibliotek krajowych i zagranicznych. W pojedynczych wypadkach uzupełniłem te informacje innymi bibliografiami lub podręcznikami.

spisu Kirchnera pochodzące z działów: „Dzieła zupełne”, „Esthetica”, Litteratura”, „Filologia”, „Krasomowstwo”, „Rymotwórstwo” i „Dzieła dramatyczne”, jak również cztery książki od Ciołkosza i jedną od Sartyniego, w sumie 137 dzieł. Wśród nich jest liczący 63 tytuły najobszerniejszy dział biblioteki – „Rymotwórstwo”, co jeszcze raz pokazuje szczególną ich wagę dla Towarzystwa. Warto też pamiętać, że teksty własne członków grupy, zachowane w *Archiwum*, są najczęściej tekstami poetyckimi⁴⁰.

Wykres 4. Książki za zakresu literatura i język według języków



Ciekawe jest, że podział językowy nie potwierdza dominacji tytułów niemieckojęzycznych, jak to ma miejsce w odniesieniu do całego księgozbioru, gdzie stosunek dzieł niemieckich do polskich wynosi 55% do 22%. W przypadku książek literackich proporcje są bardziej wyrównane: 42% do niecałych 30%. Należy jednak zaznaczyć, że liczby te odnoszą się do samych tytułów – gdyby brać pod uwagę również liczbę tomów, to dzięki licznym wydaniom utworów zebranych (Schillera, Goethego, itd.) proporcje pomiędzy językami wypadłyby na korzyść literatury niemieckiej.

Książki polskie można podzielić na dzieła oryginalne oraz przekłady, mniej więcej po równo. Wśród autorów polskich dominują twórcy doby oświecenia

40 Ł. Kurdybacha, op. cit., s. 206 oraz A. Knot, op. cit., s. 34.

(osiemnasty wiek), tacy jak Ignacy Krasicki⁴¹, Franciszek Bohomolec⁴² lub Julian Niemcewicz⁴³. Dwaj autorzy należą do epoki baroku, są to Samuel Twardowski i Jan Skorski – reprezentowany swoją Lechiadą, czyli *Lech Polski albo wolnego y złotego narodu polskiego początki, starożytność, fortuna, y różne sukcesów odmiany*, w wydaniu lwowskim z 1751 roku. Jest to najstarsze dzieło polskie z księgozbioru Towarzystwa, pochodzi z drukarni Bractwa Świętej Trójcy. Według Bandtkiego⁴⁴ drukarnia ta istniała w latach 1713–1786, jako druki warte jego zdaniem uwagi wymienia wprawdzie nie dzieło Skorskiego, lecz rozprawę Stanisława Dominika Kleczewskiego, dedykowaną Ignacemu Krasickiemu, *O początku, dawności, odmianach i wydoskonaleniu języka polskiego zdania* z roku 1767, którą również można znaleźć w bibliotece Towarzystwa. Z młodszych autorów, znajdujących się w bibliotece, wymienić można Andrzeja Brodzińskiego⁴⁵ oraz Józefa Kalasantego Pajgerta⁴⁶, rówieśnika kilku kolegów z Towarzystwa, posiadacza dużej wielojęzycznej biblioteki w Sidorowie, na południe od Tarnopola⁴⁷.

W opinii Krystyny Poklewskiej i Moniki Stankiewicz-Kopeć widoczne są związki pomiędzy własnymi tekstami członków Towarzystwa, a polskimi autorami znajdującymi się w księgozbiorniku, przejawiające się między innymi w tym, że wszystkie sielanki, elegie lub anakreontyki młodych literatów nawiązują do twórczości autorów starożytnych i osiemnastowiecznych oraz oscylują pomiędzy klasycyzmem a wczesnym romantyzmem. Celem młodych twórców nie było poszukiwanie nowych form wyrazu, lecz pielęgnowanie ustalonych wzorów⁴⁸. Badaczka polemizuje z oceną Kurdybachy, który w „nużącej dzisiejszego czytelnika czułościowości i braku większej ekspresji poetyckiej” dostrzega, w jej opinii niewłaściwie, „jakiś – może nawet podświadomy – bunt przeciw

41 *Woyna chocimska*, prawdopodobnie w wydaniu warszawskim Grölla z 1780 roku.

42 *Zabawki poetyckie niektórych kawalerów akademii szlacheckiej warszawskiej Soc. Jesu w krasomowskiej sztuce ćwiczących się, zebrane przez Franciszka Bohomolca*, Warszawa, Drukarnia królewska Mitzlerowska, 1758.

43 Kazimierz W.: *Dramma We Trzech Aktach: Reprezentowane na teatrum Warszawskim dnia 3. maja 1792. w rocznicę obchodu ustawy rządowej*, Warszawa, M. Gröll, 1792 – <http://www.dbc.wroc.pl/publication/26443> [22.01.2018].

44 Zob. S. J. Bandtkie, *Historia drukarni w Krolestwie Polskiem i Wielkiem Xięstwie Litewskim jako i w krajach zagranicznych, w których polskie dzieła wychodziły*, t. 1, Kraków 1826, s. 412–414 – <https://polona.pl/item/449172/2/> [09.07.2017].

45 *Zabawki wierszem Andrzeja Brodzińskiego*, Kraków, J. May, 1805.

46 *Sielanki*, Lwów, J. Schnayder, 1817.

47 Por. R. Skręt, *Pajgert Józef Kalasanty (ok. 1799–1871)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 28–29 – <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-kalasanty-pajgert> [09.07.2017].

48 Por. M. Stankiewicz-Kopeć, op. cit., s. 189–192.

ostatnim refleksom klasycyzmu na ziemiach polskich”⁴⁹. Rzeczywiście nie wolno zapominać, że Towarzystwo skupiało dwudziestolatków, nie zaś dojrzałych twórców, i już w swojej nazwie zaznaczało zamiar „ćwiczenia się”, przez co można rozumieć, że chciano się wzorować się tych, których uznawano za godnych naśladowania. Poklewska w podobny sposób interpretuje zdanie z opowiadania *Sądy* Szczepańskiego, określające drogę bohatera do celu:

Obierz sobie drożynę, którą szli uczeni przodkowie twoi, a chwałę, którą oni zyskali, będzie rękomyją twojej; ieżli się tym staniesz czym oni byli. Jeżeli zaś ta scieszka błędna ci się wydaie, tedy sprostuy ją ieżeli możesz; iednakże zawsze zachoway w niey miarę⁵⁰.

Poklewska wymienia również autorów, na których wzorowali się młodzi literaci i których nazwiska doskonale uzupełnić mogłyby księgozbiór. I tak obok barokowego poety Twardowskiego mógłby znaleźć się w zbiorach Jan Gawiński, a rząd oświeceniowych autorów mogliby poszerzyć Franciszek Zabłocki lub Adam Naruszewicz. Zdaniem Poklewskiej należałoby doliczyć do nich też autorów wczesnego romantyzmu, jak Franciszek Wężyk lub Aloizy Feliński. Ich dzieł jednak nie było w bibliotece Towarzystwa, tak samo jak utworów Franciszka Karpińskiego, którego *Zabawki wierszem y Przykłady Obyczajne* ukazały się 1780 i 1782 roku w lwowskiej drukarni Kazimierza Schlichtyna.

Członkowie Towarzystwa podkreślali szczególne znaczenie, jakie miała dla nich literatura polska, nie tylko w nazwie swojego zrzeszenia, lecz wielokrotnie również w swoich tekstach. Tak np. Januskiewicz wygłosił na pierwszym zebraniu ode, w której znalazły się następujące wersy:

Kopernik pchnoł w ruch ziemię, słońce zastanowił,
Newton iego szedł śladem; Ów stworzył, ten wznowił,
Naruszewicz, Krasicki z Polską nie zaginie,
Czyż krew innego rodu w naszych żyłach płynie?⁵¹

O znaczeniu własnego języka i literatury dla zachowania pamięci o przeszłości i tradycji, mówił w inauguracyjnym przemówieniu także prezes Chłędowski. Poniższy cytat w ciekawy sposób oddaje atmosferę intelektualną, w której zawiązano Towarzystwo.

49 Ł. Kurdybacha, op. cit., s. 207.

50 K. Poklewska, op. cit., s. 45–47; por. J. Szczepański, *Sądy (z Meisnera)*, w: *Archiwum czyli Wypracowania...*, s. 1004.

51 S. F. Januskiewicz, *Oda na posiedzeniu pierwszym*, w: *Archiwum czyli Wypracowania...*, s. 41.

W czasie w którym zawziętych losów wyroki, zburzyły naszego politycznego istnienia posadę, ukryły się Muzy sarmackie w zakątkach cichej samotności [...], zagrożona nawet została pamięć naszego imienia i sławy. W tym smutnym stanie rzeczy, mężowie wyższym duchem zagrzeni, wyszukiwali środków wydobycia z przepaści czasów naszego iestectwa, starali się usilnie, ażeby zwałiska rozszarpanego Państwa, które niegdyś światu groziło, nieprzywały pamięci naszego pobytu. [...] Język oyczysty zdał się im najsukuteczniejszym środkiem do tego zamiaru. [...] Zawiązało się roku 1801 w Warszawie towarzystwo przyjaciół nauk, z mężów światłych, którzy szlachetnym ożywieni zapalem, postanowili sobie w mowie oyczystej pamiętkę narodowości swoim potomkom przekazać. [...] Tym to mężom winna Literatura nasza całą swoją terazniejszą świetność. [...] Całe Lechów plemie, na tyle części rozszarpane, niezważając już na polityczne stosunki, zbiera szczątki narodowości, ażeby tym sposobem przynajmniej w umysłowym względzie całość narodu utrzymać. Wszystkich Literatura narodowa zajmuje, wszystkich wykształcenie oyczystego języka zatrudnia, każdy się chciwie do nauk przykłada, czyta z zachwyceniem oyczyste dzieje, czerpa z nich do swoich prac obfite podmioty, myśli – tworzy⁵².

Celem tych starań, podkreśla Chłędowski, jest „utrzymanie narodowości”. Interesujące jest wyraźne odniesienie do Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Byłoby wprawdzie śmie szne, przyznaje autor, gdyby porównywać Towarzystwo z TPN, można natomiast:

pochlebiać sobie, że, gdy zamysły nasze z ich się zamiarami zgadzają, przy usiłowaniach i stałości i wytrwaniu, zbierzemy z czasem dla siebie przynajmniej podobne naszych prac owoce [...] i my kiedyś będziemy się mogli pochłubić, żeśmy się rodakom naszym pożytecznymi stali⁵³.

Towarzystwo chciało się więc wyraźnie zaangażować w odnowienie polskiego życia kulturalnego w Galicji. Skupiało się przy tym na sferze literacko-językowej, wyłączając kwestie polityczne i społeczne. 29 marca 1818 roku – wzorując się na statucie TPN – podjęto nawet stosowną uchwałę w tej sprawie, że „o Religii – o Polityce – i o Rządzie – ani żadne Rozprawy, ani też ustne dysputy w gronie towarzystwa naszego, mieysce mieć nie mogą”⁵⁴. Powodem tego

52 W. Chłędowski, *Mowa na zagaenie pierwszego posiedzenia towarzystwa w celu ćwiczenia się w Literaturze oyczystej zawiązanego*, w: *Archiwum czyli Wypracowania...*, s. 30–33.

53 *Ibidem*, s. 33–34.

54 *Archiwum czyli Wypracowania...*, s. 476. Na odpowiedni passus w statucie TPN, który brzmi: „Zabrania sobie Towarzystwo materii ściąających się do religii i rządów terazniejszych” zwraca uwagę A. Kamiński, op. cit., s. 259 pisząc szerzej o wzorowaniu się młodych lwowian na TPN.

samoograniczenia była prawdopodobnie ostrożność. Podobną powściągliwość okazano w sprawie statutu: w literaturze nie ma wprawdzie zgody w tej kwestii⁵⁵, można jednak przypuszczać, że Towarzystwo nigdy nie zarejestrowało swojego statutu u odpowiednich władz, co oznaczało, że balansowało na granicy legalności. Nie było jednak stowarzyszeniem tajnym lub konspiracyjnym, wiele wskazuje na to, że władze austriackie tolerowały jego działalność. Wobec władz, jak wyraźnie pisze Kamiński, młodzi lwowianie chcieli być ostrożni, przede wszystkim z obawy, aby nie przypisano im poglądów politycznych podobnych do tych, które były właściwe wielu niemieckim związkom studenckim.

Wiadomo, że cenzura lwowska nie dopuściła w listopadzie 1818 roku do druku – w bliskim Towarzystwu „Pamiętniku Lwowskim” – krótkiej informacji pt. *Literackie towarzystwa młodzieży polskiej* autorstwa Adama Chłędowskiego. Autor starał się rozwiewać podejrzenia o polityczne zaangażowanie młodzieży:

Nie miesza się w nie [polskie towarzystwa młodzieży] żaden fanatyzm polityczny, tak jak w związku młodzieży niemieckiej, potworzone w ich uniwersytetach pod nazwiskiem Landsmannschaften und Burschenschaften [ziomkostwa i korporacje studenckie]. Pięknym ich celem jest wzajemne oświecanie się, udzielanie sobie swoich postrzeżeń, ćwiczenie się w stylu i w rozmaitych gałęziach nauk i umiejętności⁵⁶.

Należy przypuszczać, że cenzura lwowska nie pozwoliła na druk notatki z powodów politycznych, a w związku z tym ostrożność młodzieży lwowskiej można tłumaczyć ogólną sytuacją polityczną w monarchii austriackiej, gdzie odpowiednie służby, upoważnione przez kanclerza Metternicha, śledziły przejawy politycznego spisku. Jednak i w podzielonej Polsce sytuacja nie sprzyjała zaangażowaniu politycznemu ze strony lwowian. Kręgi konspiracyjne w Warszawie, Wilnie, Krakowie lub w Poznaniu nie brały pod uwagę Galicji, w której aż do powstania listopadowego ruchy takie praktycznie nie występowały⁵⁷.

Większość książek z zakresu literatury w księgozbiorze Towarzystwa była po niemiecku (42). Jak w całej ówczesnej Polsce, również we Lwowie literatura niemiecka była intensywnie czytana, dla kolegów z Towarzystwa stanowiła ona kolejną możliwość literackiego kształtowania się, czasem nawet porównywali siebie do wielkich nazwisk, marzyła im się bowiem, jak pisze Poklewska⁵⁸,

55 Por. A. Knot, op. cit., s. 27; A. Kamiński, op. cit., s. 261 oraz: K. Poklewska, op. cit., s. 40–41.

56 Cyt. za: E. Kucharski, *Epoka Fredry i jej wizerunek w komedii*, w: idem, *Między teorią a historią literatury*, Warszawa 1986, s. 451–452.

57 Por. A. Kamiński, op. cit., s. 258.

58 Por. K. Poklewska, op. cit., s. 49.

podobna rola, jaką w Niemczech odegrało pokolenie „burzy i naporu”. Tak bowiem mówił Szczepański w sierpniu 1818 roku w jednym z przemówień:

Oto jest nasze towarzystwo; dziećmi natury iesteście wy kochani towarzysze, a matką jest sława która was czeka. Powiedzcie któż z was uważa wszystkich członków naszych z innego względu? Pewny jestem iż każdy z was gonie miłością sławy. [...] Wszakże Herder, Wieland, Gete [!], Hufeland, i wielu innych, byli także w podobnym towarzystwie, a Szyler wstąpił do niego [w] 24 roku wieku swego⁵⁹.

Gdyby podążać tym tropem, można by stwierdzić, że dla młodych lwowian autorzy niemieccy (o ile chodziło o poszukiwanie nowych literackich form wyrazu) byli ważniejsi niż polscy⁶⁰.

Autorzy okresu „burzy i naporu” byli silnie reprezentowani w bibliotece Towarzystwa, przede wszystkim dzięki obszernym dziełom zebranych – dwa wydania Schillera (26 i 19 tomów), Goethego (25 tomów), Klopstocka (8 tomów), Bürgera (4 tomy). Wymienić należy w tym kontekście także i Shakespeare’a, który odgrywał kluczową rolę dla niemieckich twórców okresu „burzy i naporu”, i który w Polsce od początku XIX wieku był coraz częściej inscenizowany i przekładany. Jego dzieła zebrane znajdują się również w księgozbiórze Towarzystwa, jednak w języku niemieckim. Oprócz wymienionych autorów okresu „burzy i naporu”, licznie reprezentowana w bibliotece jest niemieckojęzyczna oświeceniowa literatura sielankowa oraz bajkopisarstwo, podobnie jak w wypadku wymienionych wcześniej autorów polskich. Także tutaj chodzi o wydania kilkutomowe, np. Ewalda von Kleista, którego dzieła zebrane, wydane w XVIII wieku w dwóch tomach, występują w księgozbiórze aż trzy razy. Warto wspomnieć poza tym o dziełach zebranych Salomona Gessnera⁶¹ oraz Christiana Fürchtegotta Gellerta w czterech oraz dwóch tomach. Kolejnymi ważnymi autorami oświeceniowymi są Szwajcar Albrecht von Haller (jedno wydanie wierszy) oraz Gotthold Ephraim Lessing, którego tom bajek dostępny był w bibliotece Towarzystwa. Można by wymienić jeszcze innych autorów niemieckojęzycznych, wydania ich dzieł w zbiorach Towarzystwa pochodziły z okresu 1780–1815, do dziś można je łatwo znaleźć w wielu bibliotekach, chodzi zatem prawdopodobnie o wydania ówczesnie bardzo popularne.

59 J. J. Szczepański, *Mowa*, w: *Archiwum czyli Wypracowania...*, s. 1166–1167.

60 K. Poklewska, op. cit., s. 51, która upatruje w tym najważniejszą rolę młodych lwowian. Przyśwajając idee estetyczne niemieckiego preromantyzmu, pokolenia „burzy i naporu”, przygotowali tym samym grunt, z którego w pełni miało korzystać pokolenie romantyczne w Polsce.

61 Towarzystwo miało także polskie wydanie *Sielanek* Gessnera, opublikowane prawdopodobnie u J. Maya w Krakowie w 1808 roku.

Z porównania literatury polskiej i niemieckiej wynika, że literatura niemiecka, zwłaszcza współczesna, była lepiej reprezentowana w księgozbiorze niż polska. Można by wyliczyć wielu autorów literatury polskiej, których dzieł młodzi lwowianie ćwiczący się w literaturze ojczystej nie mieli w zbiorach. Kamiński wymienia Staszica, Kołłątaja lub Śniadeckich, zastrzegając, że „oczywiście” brakowało m.in. Mickiewicza lub Lelewela⁶². Mogło to, rzecz jasna, świadczyć o dostępności książek polskich i niemieckich w ówczesnym Lwowie (do tego aspektu jeszcze wrócę). Nie bez znaczenia wydaje się natomiast, że droga do odkrywania własnej literatury i kultury prowadziła także poprzez studiowanie autorów zagranicznych, zjawisko, które można zaobserwować również w refleksjach nad przekładem z tamtych lat⁶³.

Do dzieł z zakresu literatury i języka zalicza się też kilka gramatyk – z polskich Kopczyńskiego⁶⁴ i Bandtkiego⁶⁵ – oraz podręczników i słowników, przy czym dominuje tu język francuski. Z retoryki godne uwagi są dwa dzieła po łacinie: *De arte Rhetorica* autorstwa Dominique de Colonia w wydaniu weneckim z roku 1743 oraz wileńskie wydanie pism Cycerona z 1763 roku w przekładzie Józefa Boreyki, które dziś rzadko występują w bibliotekach polskich⁶⁶. Znajdziemy tu także dwie historie literatury polskiej: Tomasza Szumskiego⁶⁷ oraz Feliksa Bentkowskiego⁶⁸, ciekawy jest brak *Spisu dzieł polskich opuszczonych lub źle oznaczonych w Bentkowskiego Historii literatury polskiej* Adama Chłędowskiego – lwowianina i, jak wspomniałem, brata Walentego – opublikowanego najpierw w „Pamiętniku Lwowskim”, a nieco później u Karola Wilda⁶⁹. Spośród niemieckojęzycznych dzieł z zakresu historii literatury wymienić można m.in. pracę

62 A. Kamiński, op. cit., s. 262.

63 Oprócz autorów polskich i niemieckich ważnymi wzorami byli pisarze starożytni. Byli oni reprezentowani wśród książek z zakresu literatury / języka 40 dziełami – 22 po łacinie oraz 10 w niemieckim i 8 w polskim tłumaczeniu.

64 Był to prawdopodobnie tom pierwszy *Gramatyki dla szkół narodowych* w wydaniu krakowskim z 1786 roku z drukarni Szkoły Głównej Koronnej.

65 Było to drugie wydanie *Polnische Grammatik für Deutsche, welche die polnische Sprache gründlich erlernen wollen, nebst einem kleinen etymologischen Wörterbuche*, wydane przez Korna we Wrocławiu w 1818 roku.

66 *Nauka O Krasomowstwie z Ksiąg M. T. Cicerona Dla [...] Aloizego Oginskiego Kasztelanica Witebs[kiego] [...] Na Polski ięzyk Wytłumaczona Przez [...] Jozefa Boreyko [...] Nauczyciela Sztuki Krasomowskiej*, Wilno, Drukarnia J. K. Mci Akademickiey Societas Jesu, 1763.

67 T. Szumski, *Krótki rys historyi i literatury polskiej od nappóźniejszych do terażniejszych czasów*, Berlin, J. F. Unger, 1807.

68 F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej: wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*, Warszawa – Wilno, Zawadzki i Komp., 1814.

69 A. Chłędowski, *Spis dzieł polskich opuszczonych lub źle oznaczonych w Bentkowskiego Historii literatury polskiej*, Lwów, K. Wild, 1818.

czeskiego slawisty Josefa Dobrovského *Slavin: Beiträge zur Kenntniß der Slawischen Literatur, Sprachkunde und Alterthümer, nach allen Mundarten* w praskim wydaniu z 1808 roku.

Wyraźna jest dominacja dzieł niemieckojęzycznych w dziale filozofii, obejmującym w sumie 62 tytułów, z czego 50 (niecałe 81%) jest po niemiecku. Do tego dochodzi siedem tytułów po łacinie oraz zaledwie pięć po polsku. Prawie połowa książek niemieckojęzycznych (24) jest związana z Immanuelem Kantem. Są to jego pisma, przy czym godne zauważenia jest, że księgozbiór zawiera współczesne wydania z różnych miast, przede wszystkim z Berlina, ale także z Królewca. W księgozbiornie znalazły się też dzieła uczniów Kanta, np. Johanna Gottfrieda Kiesewettera, Lazarusa Bendavida lub Carla Leonharda Reinholda, i nawet krytycznie nastawionego wobec Kanta Johanna Georga Heinricha Federa. Bezspornie jest to dowód na wielkie zainteresowanie młodszego pokolenia Kantem około 1820 roku. Najwięcej dzieł jego autorstwa lub o nim, w sumie 13, wniósł do wspólnej biblioteki Sartyni, który wstąpił do Towarzystwa dopiero w czerwcu 1818 roku, przeprowadziwszy się z Wilna do Lwowa. Nie jest wykluczone, że właśnie stamtąd przywiózł wiele ze wspomnianych powyżej książek. Drugi autor książek filozoficznych w bibliotece to Johann Gottfried Herder – Towarzystwo posiadało trzy jego dzieła. Nie wchodząc w tym miejscu w szczegóły, wspomnę tylko w nawiązaniu do uwag Krystyny Poklewskiej⁷⁰, że zarówno Kant jak i Herder mieli kluczowe znaczenie dla rozwoju młodych lwowian (od poglądów oświeceniowych do wczesnoromantycznych), wpływając m.in. na kształtowanie się ich poglądów w odniesieniu do samodzielności indywiduum, wspierania twórczego indywidualizmu lub uświadomienia tożsamości narodowej. Ciekawe jest w związku tym, że w księgozbiornie Towarzystwa brakuje nazwiska Józefa Kalasantego Szaniawskiego (1764–1843), który odegrał ważną rolę dla recepcji zarówno Kanta jak i Herdera w Polsce⁷¹ i którego drugie wydanie *Rad przyjacielskich* miało się ukazać we Lwowie w 1823 roku⁷². Jak zaznaczyłem, dział filozofii zawierał tylko pięć książek autorów polskich, najciekawszą z nich wydaje się *Logica incipientium* teologa i filozofa Kazimierza Stęplowskiego, napisana w łacinie i wydana w Krakowie w 1753 roku.

70 K. Poklewska, op. cit., s. 47–51.

71 Por. J. Tuczyński, *Herder i herderyzm*, Gdańsk 1999, s. 81–83.

72 J. K. Szaniawski, *Rady przyjacielskie młodemu czcicielowi nauk i filozofii pragnącemu znaleźć pewniejszą drogę do prawdziwego i wyższego oświecenia*, Lwów, J. J. Piller, 1823 – <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/5489> [22.01.2018].

Niezbyt obszerny jest dział historii, który liczy tylko 46 publikacji – 18 niemieckich, 12 polskich, 11 łacińskich oraz pięć francuskich. Wśród dzieł łacińskich przeważali autorzy rzymscy jak Tacyt, Liwiusz i Salustiusz. Na uwagę zasługuje wydanie rzymskiego historyka Korneliusza Neposa – prawdopodobnie chodzi tu o jego biografię wybitnych mężów. Kirchner nie podaje dokładnego tytułu, wymienia tylko miejsce wydania – Berdyczów; według Bandtkiego w tamtejszej starej drukarni Ojców Karmelitów została wydana książka Neposa po łacinie pod tytułem *Cornelius Nepos de excellentibus viris studio Litterarum*, ale bez roku wydania. Bandtkie przypuszcza, że mogła to być druga połowa osiemnastego wieku⁷³.

Trudno mówić o systematyczności w przypadku dzieł polskich, niemieckich i francuskich tego działu, gdyż można w nich znaleźć zarówno większe syntezy⁷⁴, pamiętniki⁷⁵ jak i prace antropologiczno-krajoznawcze o Ameryce⁷⁶. Warto wymienić dwutomowe *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego* autorstwa Bandtkiego⁷⁷, dwutomowe dzieło *Rys dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego: od wieku X. do końca wieku XVII* etnografa galicyjskiego Ignacego Lubicza Czerwińskiego⁷⁸ lub czterotomową pracę Szymona Majchrowicza *Trwałość szczęśliwa królestw, albo ich smutny upadek*⁷⁹. Niektóre tytuły odnoszą się do współczesności, jak praca o epoce Napoleona⁸⁰ lub dzieło w języku polskim, którego opis w spisie Sartyniego brzmi: *Romans polityczny Kołłątaja*⁸¹. Prawdopodobnie chodzi tu o *Uwagi nad teraźniejszym położeniem tej części ziemi polskiej, którą od pokoju tylicyckiego zaczęto zwać Xięstwem Warszawskim: nil desperandum!* Hugona Kołłątaja z 1808 roku, które Jan Śniadecki określił jako „jego romans, czyli sen polityczny”⁸². Ciekawe w tym dziale wydają się

73 S. J. Bandtkie, op. cit., s. 40–41: „Domyślam się”, pisze Bandtkie, „że za Stanisława Augusta bity ten Korn. Nepos”.

74 Np. K. H. L. Pölitz, *Die Weltgeschichte für gebildete Leser und Studierende dargestellt*, Neue Bearb. 4 Bde, Wittenberg, Geistinger, 1813.

75 Np. A. Hamilton, *Mémoires du Comte de Grammont*, Wien, Schrämbl, 1812.

76 Np. J. G. Purmann, *Sitten und Meinungen der Wilden in Amerika*, Wien, Schrämbl, 1790.

77 We wrocławskim wydaniu Korna z 1810 roku.

78 Wydanie przemyskie J. Gołębiowskiego z 1816 roku.

79 W przypadku tego dzieła nie udało się ustalić, czy znajdowało się w księgozbiore w starszym wydaniu lwowskim (Drukarnia Akademii S. J.) czy w nowszym kaliskim (Drukarnia [...] prymasa Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, 1783).

80 F. K. J. Schütz, *Das Zeitalter Napoleon's oder chronologische Darstellung der merkwürdigsten Weltbegebenheiten seit der Geburt Napoleons I. bis zu seiner Vermählung mit der Erzherzoginn Louise von Oesterreich*, Leipzig, Hammer, 1811.

81 *Spis podany przez członków swoich książek...*, s. 1293.

82 Por. J. Śniadecki, *Żywot literacki Hugona Kołłątaja*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1951, s. 69. Dziękuję redaktorowi Jackowi Krawczykowi z BN za wskazówkę dotyczącą słów Śniadeckiego, którymi posłużył się Sartyni opisując dzieło Kołłątaja, i tym samym za pomoc w jego identyfikacji.

też obcojęzyczne polonika, jak dwie prace po niemiecku z końca osiemnastego wieku o historii Galicji: Jakoba Augusta Hoppe'ego, dyrektora szkoły w Bochni (*Ältere und neuere Geschichte der Königreiche Galizien und Lodomerien*), do której korzystał m.in. z prac Długosza i Naruszewicza⁸³, oraz bezimienne dzieło *Geographisch-historische Nachrichten von Westgallizien oder den neu erlangten österreichisch-polnischen Provinzen*⁸⁴. Nieznany jest również autor dzieła z końca XVIII wieku o podzielonym królestwie polskim⁸⁵. Jest także francuskojęzyczny poczet królów polskich, wydany u Korna we Wrocławiu⁸⁶, oraz najstarsze – z 1685 roku – dzieło z tego zakresu, drugi tom łacińskiej historii Polski Joachima Pastoriusa opublikowanej w Gdańsku⁸⁷.

Inne działy księgozbioru, tak jak teologia, prawo, matematyka lub fizyka i historia naturalna są zbyt małe, żeby mogły stanowić wystarczającą podstawę do głębszej analizy. Równie trudne jest to w przypadku działów 13–16 (według spisu Kirchnera): „Pisma moralne i nauczające”, „Pisma zabawiające”, „Pisma dorywcze i periodyczne” oraz „Pisma rozmaite”. Zawierają one wprawdzie 90 dzieł, co stanowi jedną czwartą całego księgozbioru, lecz jest wśród nich wiele tytułów przypadkowych, o rozmaitej tematyce. Można wśród nich znaleźć np. mały poradnik dla grających w bilard⁸⁸, anegdoty o męczeństwach Marii Antoniny⁸⁹, prace o rolnictwie⁹⁰ lub o numizmatyce⁹¹. Dzieła te w swojej rozpiętości tematycznej są wyrazem oświeceniowych zamiarów Towarzystwa, zmierzającego do podnoszenia wiedzy wśród ludności

83 J. A. Hoppe, *Ältere und neuere Geschichte der Königreiche Galizien und Lodomerien*, Wien, Ignaz Alberti, 1792, s. 1, 7 – <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/409925> [22.01.2018].

84 *Geographisch-historischen Nachrichten von Westgallizien oder den neu erlangten österreichisch-polnischen Provinzen*, Wien, J. Otto, 1796.

85 *Das getheilte Königreich Polen, oder Schicksale der unglücklich Regierung König Stanslaus Augustus*, Wien, Tendler, 1796.

86 J. Hautepierre, *Tableau historique de la vie des rois de Pologne, servant de lecture instructive à la jeunesse. Avec un vocabulaire en polonais et en allemand*, Breslau, G. T. Korn, 1807.

87 *Joachimi Pastorii Ab Hirtenberg Historiae Polonae Plenioris Partes Duae: Ejusdemq[ue] Dissertatio Philologica De Originibus Sarmaticis*, Dantisci, Sumpibus S. Beckensteinii, 1685.

88 *Taschenbuch für Billardspieler: Enthaltend eine Anweisung sämtlicher Regeln, die zu richtiger Erlernung dieses schönen und unterhaltenden Spiels nothwendig sind*, Leipzig, Sommersche Buchhandlung, 1801.

89 L. de Ryamperre, *Différentes anecdotes sur le martyre de Marie Antoinette d'Autriche infortunée reine de France et de Navarre*, Vienne, Ignace Alberti, 1794.

90 Np. L. Trautmann, *Versuch einer wissenschaftlichen Anleitung zum Studium der Landwirthschaftslehre*, , Wien, Beck. 1810–1811.

91 J. H. Eckhel, *Kurzgefasste Anfangsgründe zur alten Numismatik*, Wien, Jos. Edlen von Kurzbek, 1767 lub w wydaniu własnym autora (Wien 1807).

galicyjskiej – starań idących w parze z koncepcją i publikacjami „Pamiętnika Lwowskiego”⁹². I może szeroki przekrój tematyczny opracowań członków Towarzystwa, które zawiera ich *Archiwum*⁹³, jest w części wynikiem różnorodności ich księgozbioru?

3. Księgozbiór Towarzystwa wobec sytuacji książki polskiej we Lwowie przed 1820 rokiem

Jakie mogą być wnioski z analizy księgozbioru, przede wszystkim pod kątem ogólnej sytuacji książki i związanych z tym zagadnień we Lwowie? Czy wytłumaczeniem dominacji książek niemieckojęzycznych może być fakt, że książki takie były wtedy łatwiej dostępne niż polskie, np. ponieważ były tańsze? Nie jest to wykluczone, jak pokazuje wierszowany pamiętnik młodego lwowianina, Ludwika Pietrusińskiego, urodzonego w 1803 roku, zaledwie kilka lat później niż większość kolegów z Towarzystwa. Pietrusiński opisuje klimat literacko-artystyczny Lwowa pierwszego dwudziestolecia XIX wieku, wiersz jest adresowany do poety Józefa Wesołowskiego.

Czyli pamiętasz, mój Józiu kochany!
Jak mając czas łaciną, niemczyzną zabrany,
Kształceni na stu wieszczach Germanów Parnasu,
Nieznaliśmy i drogi do Muz polskich lasu.
Niebyło też ksiąg polskich, oprócz kalendarza,
Modlitew, katechizmu i elementarza.
A od tych, co się lęły w Wrocławiu u Korna,
Odstraszala młodź chętną cena ich potworna⁹⁴.

Towarzystwo miało w swojej bibliotece sześć książek wrocławskiej oficyny Korna, w tym tylko cztery polskie, jedną niemiecką i jedną francuską. Na uwagę zasługuje (mniej ze względu na autora bądź treść) pozycja wniesiona przez Kirchnera: *Sto myśli młodej Angielki, wydane w języku francuskim i polskim: z przydatkiem*,

92 Por. K. Poklewska, op. cit., s. 42–43.

93 Do tego: A. Knot, op. cit., s. 34–35.

94 [L. Pietrusiński] ***, *Czyli pamiętasz? Z listu do mego najukochańszego Józefa*, w: *Wieniec, pismo zbiorowe. Ofiarowane Stanisławowi Jachowiczowi przez pierwszych kraju Autorów oraz licznych Jego Przyjaciół i Wielbicieli*, t. 3, Warszawa 1858, s. 422 – <http://rcin.org.pl/publication/24480> [11.01.2018]; na Pietrusińskiego jako autora wskazuje A. Knot, op. cit., s. 38.

różnego zbioru apologiiów moralnych, i opisu allegorycznego podróży młodego człowieka w kraich szczęścia, napisaną przez – jak informuje krótkie „uwiadomienie” przed właściwym tekstem – „młodą i słynną nauczycielkę w Londynie”. Dziś egzemplarz tej książki posiada m.in. Ossolineum, a jak pokazuje stempel własnościowy „Biblioteka Brodzkich” na jednej z pierwszych stron, należała ona kiedyś do rodziny Brodzkich, prawdopodobnie do Eugeniusza, czyli kolegi Kirchnera z Towarzystwa⁹⁵. Czy to jest ten egzemplarz – nie można stwierdzić definitywnie, ale ponieważ książki Kirchnera pozostały po jego odejściu w Towarzystwie – w sierpniu 1818 roku wyjechał na dalsze studia do Wiednia – nie jest wykluczone, że to właśnie Brodzki dostał tę pozycję⁹⁶. Wiadomo na pewno, że miał on w Borkach Małych koło Stanisławowa, wspólnie z bratem Wiktorem, księgozbiór liczący około 2000 tomów⁹⁷, który ofiarował Ossolineum w 1842 roku⁹⁸. Czy w księgozbiörze było *Sto myśli młodey Angielki* – nie wiadomo⁹⁹. Wspominam o tym, bo jest to jedyny ślad, wskazujący, co się mogło stać z książkami Towarzystwa po jego rozwiązaniu.

Najwięcej polskich książek w bibliotece Towarzystwa zostało wydrukowanych w Warszawie (31), następnie w Krakowie (12)¹⁰⁰. Warto byłoby zestawić te liczby z liczbą książek z drukarni lwowskich lub galicyjskich, gdyż można na tej podstawie wnioskować o produkcji wydawniczej w zaborze austriackim, przy założeniu, że książki te były łatwiej dostępne niż książki z innych dzielnic polskich, a może i tańsze. Ze Lwowa pochodzi dziewięć polskojęzycznych pozycji, wliczając w to jednak i „Pamiętnik Lwowski” oraz dwa druki ulotne¹⁰¹. Tylko *Sielanki* Pajgerta oraz tłumaczenie Homera autorstwa Kicińskiego¹⁰²

95 R. Gillet, *Sto myśli młodey Angielki, wydane w języku francuskim i polskim: z przydatkiem, różnego zbioru apologiiów moralnych, i opisu allegorycznego podróży młodego człowieka w kraich szczęścia*, wyd. 2, Wrocław, W. B. Korn, 1804, s. [III]. Por. idem – <http://www.dbc.wroc.pl/publication/9955> [10.07.2017].

96 Wprawdzie Kirchner zapisał swoje książki Chłędowskiemu, pozostawały one jednak tak długo w Towarzystwie, dopóki ono istniało. Brodzki zatem niewątpliwie mógł mieć styczność z tą książką.

97 Por. Szocki, op. cit., s. 203.

98 A. K., *Biblioteka Brodzkiana*, „Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich. Pismo poświęcone dziejom, bibliografii, rozprawom i wiadomościom naukowym” 1842, t. 2, s. 165–166 – http://digital.onb.ac.at/OnbViewer/viewer.faces?doc=ABO_%2BZ183068703 [11.07.2017].

99 Nie wymienia tej pozycji Edyta Piasecka-Szczerbińska w swojej pracy *Bibliotheca Brodzkiana – zbiory Eugeniusza Brodzkiego w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich*, Wrocław 1996.

100 Zarówno wśród książek wydrukowanych w Warszawie, jak i w Krakowie, jedna pozycja była po łacinie.

101 Np. *Programa [!] przy zaprowadzeniu Stanów Galicyjskich* z 1817 roku.

102 *Batrachomyomachia Homera czyli: Wojna Żab z Myszami*, przeł. z grec. B. Kiciński, Lwów, J. Schnayder, 1815 – <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/3631> [11.02.2018].

są nowszej daty i mają większą wartość literacką. O tej trudno jednak też mówić w przypadku druków lwowskich po niemiecku – w sumie 11 – zważywszy, że znajdujemy tam np. dwa druki okolicznościowe związane z otwarciem Uniwersytetu Lwowskiego w 1817 roku¹⁰³ lub kilka roczników podręcznika administracyjnego *Szematyzm Królestwa Galicji*. Wymienić należy jeszcze cztery książki drukowane w Przemyślu, jedną po niemiecku, a trzy po polsku – w tym wspomniany już *Rys dzieiów kultury i oświecenia narodu polskiego* Czerwińskiego.

Najwięcej książek polskich pochodziło od Jachowicza (35), następnie od Kirchnera (24), razem 59. Pozostałych dziewięciu członków wniosło do wspólnej biblioteki zaledwie 23 książki polskie. Oczywiście nie wiadomo, czy pierwsi dwaj mieli większe możliwości finansowe niż inni, gdyż, jak się zdaje, pochodzili, podobnie zapewne jak większość kolegów z Towarzystwa, z niezamożnej szlachty. W przypadku Kirchnera, który wniósł prawie połowę książek do wspólnej biblioteki, jest chyba bardzo prawdopodobne, że miał do dyspozycji odziedziczony księgozbiór rodzinny. Przemawia za tym fakt, że znajduje się tam również wiele książek starszych, tak jak cztery książki siedemnastowieczne, a reszta rozkłada się mniej więcej równomiernie, zarówno według roku wydania, jak i według języka. Nic niestety nie wiadomo o rodzinie Kirchnera. O Jachowiczu wiemy, że jego ojciec zatrudniony był jako rządca w majątku Tarnowskich w Dzikowie, gdzie się też wychował¹⁰⁴. Był to czas, kiedy hrabia Jan Feliks zaczął urządzić księgozbiór i po 1809 roku Jachowicz miał pomagać Sewerynowi Bilińskiemu, ówczesnemu bibliotekarzowi dzikowskich zbiorów, w uporządkowaniu i katalogowaniu dzieł polskich¹⁰⁵. Czy bliski kontakt ze znaczącym księgozbiorem pozwolił Jachowiczowi na powiększenie również i własnej biblioteki, oczywiście nie sposób stwierdzić. Interesujące jest, że to Jachowicz wniósł najwięcej polskich książek do księgozbioru Towarzystwa, i że książki te pochodzą z lat siedemdziesiątych osiemnastego wieku i późniejszych. Wydaje się zatem prawdopodobne, że książki te, nie mające w owym czasie dużej wartości kolekcjonerskiej, stanowić mogły np. dublety z hrabiowskiego księgozbioru, przekazane młodemu adeptowi bibliotekarstwa. Przypuszczenie,

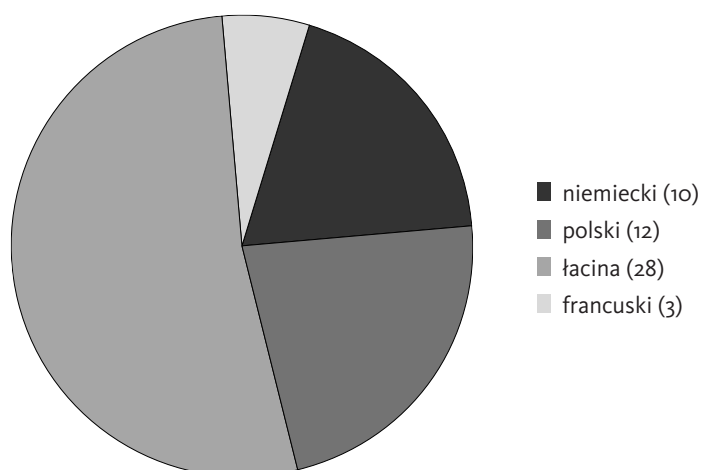
103 Np. *Am Tage der feyerlichen Inauguration der Franciscanischen Lemberger Universität* autorstwa niejakiego Rittera (Lemberg 1817).

104 Por. K. Kuliczowska, *Jachowicz Stanisław Franciszek Wincenty Rudolf (1796–1857)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 270–272.

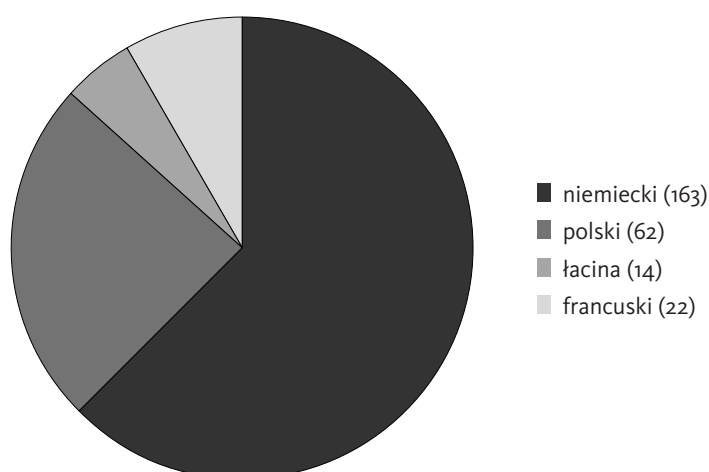
105 Por. M. Marczak, *Biblioteka Tarnowskich w Dzikowie*, Kraków 1921, s. 8 – <http://www.pbc.rzeszow.pl/publication/619> [11.01.2018].

że książki niemieckojęzyczne były w tym czasie we Lwowie ogólnie łatwiej dostępne, i że tym można tłumaczyć ich przewagę w bibliotece Towarzystwa, można także oprzeć na analizie liczbowej księgozbioru. Jak napisałem powyżej, w wypadku 314 (z 379) tytułów można mniej więcej ustalić rok wydania. 53 książki ukazały się przed 1772 rokiem, 261 podczas zaborów. Warto przy tym uwzględnić język poszczególnych tytułów, co pokazują wykresy.

Wykres 5. Książki według języków opublikowane przed 1772 rokiem



Wykres 6. Książki według języków opublikowane po 1772 roku



Wyraźnie widać wzrost udziału procentowego książek niemieckojęzycznych w bibliotece Towarzystwa – z niecałych 19% przed 1772 roku do więcej niż 62% po pierwszym rozbiore (dokładnie: 62,4%). Odsetek książek polskich nie zmienił się prawie wcale. Wzrósł nieco udział książek francuskich, z około 6% na około 8%, najwięcej „stracili” książki łacińskie, ich udział spadł z prawie 53% do około 5%, co było niewątpliwie spowodowane też ogólnymi tendencjami w życiu intelektualnym w Europie między siedemnastym a dziewiętnastym wiekiem. Znaczący wzrost liczby książek niemieckojęzycznych po roku 1772 może swoje przyczyny mieć w uwarunkowaniach polityczno-społecznych związanych z odmienną sytuacją polityczną, innymi drogami handlowymi, itp. Dodam jeszcze, że wszystkie książki znajdujące się w bibliotece Towarzystwa, które zostały wydrukowane w Wiedniu – a stamtąd było ich najwięcej, pochodzą z okresu 1773–1817¹⁰⁶.

Wszystkie te liczby, jak i inne, które wynikają z analizy księgozbioru Towarzystwa, mogą służyć jako punkt wyjścia dla dalszych badań nad zagadnieniami związanymi z sytuacją książki we Lwowie w pierwszym dwudziestolecu dziewiętnastego wieku. Oprócz produkcji wydawniczej w Galicji czy księgarstwa i handlu książkami, można tu wymienić jeszcze rynek antykwaryczny lub aukcyjny. W bibliotece znajdowała się bowiem niemała liczba (10) książek siedemnastowiecznych, najstarsza z nich, której tytułu nie udało mi się jednoznacznie zidentyfikować, pochodziła z Antwerpii i została wydrukowana w 1601 roku¹⁰⁷. Nie jest wykluczone, że pochodziły one z likwidowanych pod koniec osiemnastego wieku klasztorów galicyjskich, których książki – w sumie kilka tysięcy dzieł – zostały sprzedane na czterech aukcjach we Lwowie pomiędzy 1790 a 1803 rokiem. Godny uwagi jest fakt, że w bibliotece Towarzystwa znajdowały się książki z okresu trzech stuleci i z całej Europy, co może świadczyć o tym, że lwowski świat książek był w tamtym czasie dość urozmaicony.

4. Podsumowanie

Na początku drugiego roku swojego istnienia Towarzystwo uchwała dokument w charakterze drugiego statutu – *Formalności naszej litterackiej zabawy w Roku 1819*, w którym mowa jest również o wspólnej bibliotece. Miała się ona teraz składać już nie z wniesionych książek, lecz tylko z tych, które w jakikolwiek

106 W sumie było 73 książek drukowanych w Wiedniu, w przypadku 66 można ustalić rok wydania.

107 P. Kanizjusz, *Institutiones Christianae Pietatis Seu Parvus Catechismus Catholicorum*, według spisu Kirchnera w wydaniu z Antwerpii z 1601 roku – por. F. Kirchner, *Spis Książek...*, s. 898.

sposób zostały nabyte w imieniu wszystkich członków. W mocy pozostał zapis, że każdy nowy członek musi przełożyć listę swoich książek¹⁰⁸. Zapis ten zdaje się dotyczyć książek Kirchnera i Jachowicza, którzy pierwotnie wnieśli najwięcej – 235 tytułów, czyli prawie 62% – do biblioteki. Jachowicz, podobnie jak Kirchner, opuścił grono kolegów w sierpniu 1818 roku – obaj jednak zapisali większość swoich książek Towarzystwu¹⁰⁹. Cytowany zapis z *Formalności naszej litterackiej zabawy* może jednak wskazywać, że inni wycofali swoje książki i rozwiązali tym samym wspólną bibliotekę.

Nic nie wiadomo o dalszych losach książek z biblioteki Towarzystwa. Można trafić na pojedyncze ślady lub snuć przypuszczenia, co się mogło z nimi stać. O książce należącej do Brodzkiego już wspomniałem, Franciszek Jaworski wymienia piękną bibliotekę redaktora „Gazety Lwowskiej” Antoniego Sartyniego – na pewno chodzi tu jednak o Mateusza – która miała się rozproszyć pomiędzy lwowskimi antykwariuszami¹¹⁰. Niewykluczone zdaje się, że wśród książek Kazimierza Chłędowskiego, które kupiła Biblioteka Narodowa w latach dwudziestych XX wieku¹¹¹, mogą się trafić egzemplarze Walentego, gdyż o książkach swojego stryja, które znajdowały się jeszcze po jego śmierci w rodzinnym dworze w Wietrznie, wspomina Kazimierz w pamiętnikach niejednokrotnie¹¹².

Księgozbiór Towarzystwa Ćwiczącej się Młodzieży w Literaturze Ojczystej zasługuje na uwagę przede wszystkim dlatego, że można go analizować i opisać jako odzwierciedlenie zarówno zainteresowań literackich członków grupy, jak i pewnych zagadnień związanych z lwowskim życiem literackim około roku 1820. Daje on wgląd nie tylko w dominujące prądy intelektualne w ważnym okresie ożywienia kulturalnego w Galicji, lecz mówi też wiele o realnych możliwościach uczestników tego procesu.

108 *Formalności naszej litterackiej zabawy w roku 1819*, w: *Archiwum czyli Wypracowania...*, s. 1299.

109 Zrobili to w formie oficjalnych zapisów mających charakter umów ze szczegółowymi postanowieniami, np. że formalnym właścicielem książek po Kirchnerze jest Chłędowski, który musi się jednak zobowiązać do pozostawienia tych książek do ogólnego użytku Towarzystwa i któremu dopiero wtedy przysługiwać będzie do nich prawo własności, kiedy Towarzystwo przestanie istnieć. Do tych zapisów Kirchner i Jachowicz dołączyli spisy swoich książek, które jednak nie różnią się istotnie od pierwszego, ogólnego spisu Kirchnera, zawierający już tytuły ich obu. Por. *Archiwum czyli Wypracowania...*, s. 1181–1182 oraz 1189–1195.

110 F. Jaworski, *Lwowskie znaki biblioteczne (z 29 rycinami w tekście)*, Lwów 1907 (Odbitka z „Tygodnika”, dodatku naukowo-literackiego do „Kurjera lwowskiego”), s. 68–69 – <https://www.sbc.org.pl/publication/8600> [11.01.2018]. O ile pewne jest, że Jaworski w tekście pisze o Mateuszu, to podaje on rzeczywiście pieczętkę z napisem „Bibliothèque d’Ant. Sartyni”. Antoni był ojcem Mateusza, nie wydaje się jednak prawdopodobnie, żeby Mateusz używał jego pieczętki bibliotecznej.

111 Por. T. Mińko, *Zakup księgozbioru Kazimierza Chłędowskiego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1920 roku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2015, t. 46, s. 297–307 – <http://www.bn.org.pl/download/document/1486640677.pdf> [11.07.2017].

112 K. Chłędowski, *Pamiętniki*, t. 1, *Galicja 1843–1880*, do druku przyg., wstępem i przypisami opatrzył A. Knot, wyd. 2 uzupeł., Kraków 1957, s. 71, 155.

MARKUS EBERHARTER**The book collection of the Towarzystwo Ćwiczącej się Młodzieży w Literaturze Ojczystej and Lwów's literary life before the November Uprising**

The article bears on Towarzystwo Ćwiczącej się Młodzieży w Literaturze Ojczystej (Society of Youths Studying their Motherland's Literature), a student group active in Lwów (now: Lviv) in the years 1818–1819, with particular emphasis on the book collection created by them that was intended as the foundation of the Society's activities. A concise outline of the Society's history provides an overview of its historical and cultural background, while the main part of the article contains a systematic description of the collection, i.a. according to the content, language, place and year of publication. The results of this description are analyzed not only in reference to literary, historical or philosophical interests of the Society's members, but also in the context of the general intellectual atmosphere in the Austrian Partition after the Congress of Vienna, when there was a revival of Polish cultural life after years of standstill following the partitions. Another purpose of the analysis of the collection is to answer the question to what extent its content reflects the general situation of books in Lwów and other features of cultural and intellectual life of the epoch.